

Intencje mszalne w tygodniu 1.08 - 7.08.2022 r.

| Dzień | Godzina | Intencja Mszy Świętej |
|--------------|---------|--|
| Poniedziałek | 18.00 | +Janina Fara - od rodziny Madej |
| Wtorek | 18.00 | za parafian, którzy pracowali przy kościele |
| Środa | 18.00 | +Janina Fara - od Przedszkola w Chorkówce |
| Czwartek | 18.00 | |
| Piątek | 18.00 | +Helena, Stanisław, Kazimierz Czaja |
| Sobota | 18.00 | +Janina Fara - od Alicji i Mieczysława |
| Niedziela | 8.00 | +Katarzyna, Krzysztof i Marian Dziadowicz |
| Niedziela | 12.00 | odpustowa - za parafian |
| Niedziela | 15.30 | za P. Piotra Koziół - i jego rodzinę o potrzebne łaski |

Ogłoszenia duszpasterskie - 31.07.2022 r.

- 18 Niedziela zwykła. To już połowa wakacji. Nie zapomnijmy o łasce Bożej na wakacyjnych drogach, o modlitwie i niedzielnej Mszy Świętej.
- Jutro - 1.08. - rozpoczynamy miesiąc sierpień, miesiąc zmagania o trzeźwość narodu polskiego. Zachęcam do modlitwy za uzależnionych i do wpisu do Żłotej Księgi na ołtarzu Ukrzyżowania Pana Jezusa.
- Za tydzień - 7.08. - odpust maryjny w naszej parafii. Uroczysta suma odpustowa o godzinie 12.00.
- W liturgii Kościoła wspomniany Świętych i Błogosławionych: Św. Alfonsa Marii Liguoriego, Św. Jana Marii Vianneya, i Przemienienie Pańskie.
- W tygodniu pierwszy czwartek, piątek i pierwsza sobota miesiąca sierpnia. Do chorych udam się w piątek od godziny 8.00. Przypominam wszystkim parafianom o spowiedzi i nabożeństwach odnowy duchowej.
- 937, 50 złp to suma ofiar na misję „Miva Polska”. Bóg zapłać ofiarodawcom.
- A w miesiącu sierpniu tradycyjnie Apele Maryjne o godzinie 20.45. Zachęcam parafian do tej modlitwy - ona wycisza i uczy wierności.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę przed Odpustem - 6.08. - proszę rodziny; Kolanko, Bujek, Śliwiński - Kręzałek, Dubis - Nawrocki. Dziękuję rodzinom; Uliasz - Szepielak, Albrycht, Kucharski za ostatnie sprzątnięcie i za świeże kwiaty do kościoła. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Ogłoszenie o ekośmieciach - odbiór tych śmieci 19 sierpnia o godzinie 10.00. Pamiętajmy, to okazja do wysprzątnięcia domu.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 31 / 31. 07. 2022r. (Rok VIII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 18 Niedziela zwykła

„Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem”...

z **Ewangelii według Świętego Łukasza**
(Łk 12,13-21)



Są chwile w codziennym życiu, że trzeba dobrze rozeznawać, w oparciu o łaskę Bożą, wiarę, mądrość i miłość, by wiedzieć jaką podjąć decyzję, by była właściwa. Są bowiem decyzje, które dotyczą wielu ważnych spraw; np. praca, wypoczynek, zmiany pokoleniowe, /itp./ Są i decyzje inne, np. kiedy powinniśmy zrezygnować z jakiejś pracy, czy obowiązku, by poświęcić więcej czasu Jezusowi, albo też i jak pomóc drugiemu człowiekowi, za cenę rezygnacji nawet i ze swojego czasu czy odpoczynku. Pamiętamy może perykopę Ewangelii o znaku dwóch siostrzyczek Marty i Marii. Maria bardzo dobrze rozeznała, zrezygnowała z ugoszczenia Jezusa, bo zobaczyła, że w tej chwili nie to było najważniejsze. Nie wiemy, czym kierowała się Marta krzątając się w kuchni, by jak najlepiej przyjąć Gościa a zaniedbała słuchania Jego słowa. Wiemy z Ewangelii, że Jezus nie tę postawę Marty w tej chwili docenił tylko ukazał wartość zasłuchanej Marii. Można wiele stracić, gdy nie dokonamy właściwego wyboru, decyzji, nawet gdy będzie się nam wydawać, że robimy coś dobrego i ważnego czy bezcennego. Być bogatym przed Bogiem, oto zadanie na dziś. Nie zmarnujmy tego wakacyjnego czasu, wskazówki z Ewangelii, oraz drogi życia i powołania. Bogactwo od Boga pochodzące jest inne, nie pomieszczać tych pojęć w trudnym współczesnym świecie. **Niech Maryjny odpust w naszej parafii - za tydzień - o tym na nowo nam przypomina ucząc oddania życia Bogu...**

x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.

Więcej być niż mieć... „Byłem w piekle”. Wstrząsające świadcstwo... Cz. 1.

Chciałbym dziś dać świadectwo, jak bardzo niebezpieczne są: okultyzm i magia, praktyki i techniki Wschodu. Na początku wszystko to wygląda niewinnie, jednak prowadzi do grzechu bałwochwalstwa, a nawet satanizmu. W moim życiu przeszedłem całą tę drogę. Ale dzięki Panu Bogu, powróciłem do Jezusa.

Mam na imię Wiesław, mieszkam w dużym mieście. Jako młody człowiek nieświadomie igrałem z ogniem - piekłem. Igranie to zakończyło się wielkim pożarem. Przypadkowo spotkana wróżka, wróżyła mi z ręki, parę razy wyciągałem też kartę wróżby. Wówczas jeszcze wróżby i sekty nie były reklamowane przez media i prasę. Nie były też zarejestrowane jako działalność gospodarcza i nie były dotowane przez państwo i tak łatwo dostępne, jak obecnie. Byłem człowiekiem wierzącym i praktykującym - dwa razy w roku chodziłem do spowiedzi i do Komunii Świętej. Ale nie znałem Pisma Świętego, nie przestrzegałem Dziesięciu Przykazań, nie żyłem zgodnie z Ewangelią - nauką Jezusa Chrystusa. Byłem letnim katolikiem, to znaczy nijakim - dawałem innym zły przykład. W wieku 23 lat poznałem dziewczynę. Nie zwracając uwagi na jej charakter, oczywiste wady i brak wiary, kierując się jedynie jej urodą - wziąłem z nią ślub. Bardzo ją kochałem.

Zamieszkaliśmy u teściowej pod jednym dachem. Ona była rozwódką, systematycznie korzystającą z usług tarocistki i kabały. Urodziło się nam dwoje kochanych dzieci. Żeby odłożyć trochę pieniędzy i otrzymać szybciej mieszkanie, wyjechałem za granicę. Żona dysponowała gotówką i wolnym czasem. Dziećmi opiekowała się babcia i prababcia. Po 5-ciu latach małżeństwa żona stwierdziła, że kocha innego i między nami wszystko skończone. Wziąłem walizki i wyprowadziłem się do hotelu. Przeżyłem szok i załamanie nerwowe. Zamiast zwrócić się do Boga, uciekłem w alkohol. Nie chciałem pić, ale musiałem, chciałem się zapić na śmierć, a nie mogłem. Podświadomie szukałem jednak ratunku i odpowiedzi na pytanie - dlaczego?! Dlaczego od dziecka bardzo cierpię, dlaczego mnie to zło tak dotyka?! Nie mogłem znieść ciszy i na przemian słuchałem radia i karmiłem swój wzrok i umysł programami telewizyjnymi, które były gwoździem do trumny. W 1991 r. w audycji radiowej usłyszałem ogłoszenie: „Joga - relaks, dobre samopoczucie - zajęcia pod wskazanym adresem”. Ośrodki o podobnym profilu działają aktualnie pod różnymi nazwami. Wówczas nie miałem pojęcia, co to jest joga, ale wydawało mi się, że właśnie w niej znajdę odpowiedź na moje pytania. Zacząłem praktykować medytację wschodnią. Nauczyciel (guru) prowadził relaks z podkładem muzycznym i wykłady głównie o miłości. Mój nauczyciel przy pierwszym spotkaniu był bardzo troskliwy i miły. Zdjął nawet z siebie koszulkę, która mi się podobała i dał mi ją. Tym gestem zdobył sobie moje bezgraniczne zaufanie. Stał się moim bożkiem nr 1. Oczywiście przestałem chodzić do Kościoła,

Popatrzmy z wiarą ...



Z Kroniki ks. Józefa Chwatowicza

W roku bieżącym parafianie tutejsi brali udział w misji w Bóbrce, a prawie wszyscy wypowiadali się w Wietrznie. z pomocą duchową byli XX. Bernardyni z Dukli. Gdy Ks. Biskup wyjeżdżał stąd przez środek kopalni ku Rogowskiej górze na jego pożegnanie puszczono w ruch sygnały parowe kopalniane. 20/12 1910 dziś pochmurno, cicho, padał rano deszcz, potem śnieg. 22/12 1910 spowiedź dzieci i parafian. byli x. Ludwik Labuda, dziekan z Równego, x. L. Kruszyna, pleban z Kobylan, x. Zygmunt Boczkaj, wikary z Kobylan, x. Ignacy Miętus, gwardian z Dukli, x. Antoni Kupiec, Bernardyn, x. Grzegorz Miętus. Wigilia; wicher. Boże Narodzenie r. 1910 ładny dzień, słończko świeci. Sobota bez śniegu, sucho, pod nogami gorzej, nieco pokryte śniegiem, tylko wicher szumi. Byłem na odpuszczeniu w Dukli w klasztorze i na plebanii, szalony wicher. Na wieczery byłem u Rosołowskich. Koło 10 godz. wróciłem z Dukli, położyłem się spać. O 12 godz. dzwoniło, o 12^{1/2} jutrznia i msza pasterka. Młodzieńcy świecili światła do asysty przy balasach. O 8^{1/2} godzinki, a po 10 godzinie kazanie, suma, modlitwy za Ojca św. i o pokój. Święty, święty... błogosławieństwo Najśw. Nieszpory, na opłatek przybyli p. Kędrowie, wieczorem kilku gospodarzy. Wieczór byłem u p. Kędrow, było ładnie, sucho pod nogami. Św. Szczepan 10^{1/2} kazanie, suma i święcenie owsa. dosyć ładnie było, bez śniegu i wichrów. 27/12 Św. Jan o 9 wotywa; 7 flaszek wina wyszło. 28/12 1910 Złożyłem urząd przewodniczącego Kółka Rolniczego we Wietrznie, także przewodniczącego i prezesa Rady nadzorczej Kasy Reifeira w Łękach założonej. Mimo że byłem chory na prawą rękę, której nawet palców zginać nie mogłem, po masowaniu i okładach danych przez staruszkę Kusiaka z Woli, rano koło 5 godz.